

Unicredit, doradca prywatyzacyjny Polskiej Grupy Energetycznej (PGE), największej polskiej firmy energetycznej, zwraca uwagę resortu skarbu na to, że opóźnienia we wprowadzeniu na giełdę Enei powodują, iż zaczynają się zbliżać do siebie terminy debiutów Enei i następnej w kolejce PGE.

Enea ma zadebiutować w październiku, PGE ma być gotowa w listopadzie. W sumie obie oferty mogą mieć wartość łącznie nawet 8 mld zł. Powstaje pytanie, czy jeśli debiuty będą następowały tuż po sobie, to rynek je wchłonie, czy też raczej będzie czekać na ofertę PGE. A to stwarzałoby ryzyko dla emisji Enei.

Resort skarbu zapewnia jednak, że nie zamierza zmieniać kolejności debiutów.

- Prywatyzacja Enei poprzez emisję akcji na warszawskiej giełdzie planowana jest w tym roku, po okresie wakacyjnym, natomiast prywatyzacja PGE zakładana jest na przełomie 2008/2009 roku - mówi Jan Bury, wiceminister skarbu.

Ministerstwo nie traktuje dekonjunktury na giełdzie jako zasadniczej przeszkody we wprowadzeniu grup energetycznych na parkiet. Według danych resortu skarbu w II połowie 2007 oraz I połowie 2008 r. indeksy giełdowe obniżyły się o około 30 proc. w Polsce i około 25 proc. w Europie, podczas gdy w tym samym okresie ceny akcji europejskich spółek energetycznych zajmujących się produkcją i dystrybucją energii wzrosły o około 10 proc.

- Czynniki rynkowe mają negatywny wpływ na wyceny możliwe do uzyskania w ofercie publicznej, ale to w najmniejszym stopniu dotyczy firm z sektora energetycznego. Sytuacja na rynku akcji ma stosunkowo najmniejszy wpływ na możliwość realizacji oferty Enei - ocenia minister Jan Bury.

Enea przygotowuje uzupełnienia do prospektu emisyjnego złożonego w Komisji Nadzoru Finansowego na początku czerwca. Chodzi o dołączenie sprawozdania finansowego za I półrocze 2008 r.